

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Mr. 152 (1497)

Próby reformy.

Obowiązująca aż do sesji madyckiej Rady Ligi procedura rozpatrywania skarg mniejszościowych, formowała się, jak widzimy, w ciągu kilku lat. Zgłaszane były w tym czasie rozmaite inne propozycje, z których jednak żadna nie uzyskała dostatecznego poparcia. Próby powyższe czynione były indywidualnie przez poszczególnych delegatów, za którymi nie stały rządy państw odegrywających w Lidze kierowniczą rolę. Aż do września 1927 r. żadne z państw — stałych członków Rady (Anglia, Francja, Włochy, Japonia) nie było szczególnie zainteresowane w tem, aby rozszerzać i intensyfikować czynności i zadania Ligi w zakresie ochrony praw mniejszości. Żadne z nich nie posiada własnych mniejszości w innych państwach, a problem mniejszości nie stanowił w ich polityce państwowej takiego środka, któryby mógł być użyty dla własnych celów. Państwa te uważały przeto, że zobowiązania narzucone państwu nowopowstałym lub znacznie powiększonym terytorjalnie, oraz gwarancje powzięte przez Ligę co do wykonywania tych zobowiązań są najzupełniej dostatecznym wyrazem ich troski o pokój wewnętrzny i o prawa ludności obcojęzycznej lub obcojęzycznej, która weszła w skład państw o wybitnej przewadze jednej narodowości. Przepisy traktatów pokojowych z lat 1919—1920 formułowane były — o ile chodzi o państwa zwycięskie — pod kątem szerokiej realizacji ich idei narodowej, która wobec znacznego pomieszczenia narodowego w centralno-wschodniej Europie nie pozwalała uniknąć włączenia w granice państw, ujmowanych jako państwa narodowe, większej lub mniejszej ilości obywateli innych narodowości. Decyzja mocarstw zwycięskich stworzenia ochrony tych mniejszości narodowych nie powstała, wyłączając z ich własnej inicjatywy, a była w znacznej mierze wynikiem zabiegów międzynarodowych organizacji żydowskich. Dość znaczną rolę odegrała obawa, że wybujały nacjonalizm niektórych młodych państw zakłóci stosunki międzynarodowe i stanie się powodem krytyki i depopularyzacji traktatów pokojowych.

Do tych celów przystosowana i zgodna z nowoczesnymi pojęciami o tolerancji narodowej ochrona praw mniejszości zupełnie odpowiadała interesom mocarstw zwycięskich i ich poglądom na normalny rozwój stosunków powojennych. Próby rozszerzenia zadań i gwarancji Ligi w stosunku do mniejszości wychodziły w ciągu tego czasu od mniej znaczących członków Rady, inspirowanych nie mniej przez pewne czynniki nazewnątrz od niej stojące, i upadały przeważnie wskutek obojętności mocarstw. Z pośród tych prób zasługuje na przypomnienie kilka ze względu na to, że treści ich zawiera propozycje, które obecnie stanowią zasadnicze tezy stanowiska dwóch przeciwnych stron.

Na zwołaniu Rady Ligi w r. 1921 delegat Afryki Południowej, prof. Gilbert Murray zaproponował stworzenie stałej komisji specjalnej dla rozpatrywania skarg. Pomimo, że propozycja ta została następnie przez wnioskodawcę wycofana, na następnym zwołaniu zgłosił wniosek, aby specjalna komisja rozpatrywała kwestje mniejszościowe zawarte w rocznym sprawozdaniu Ligi. Delegat lotewski, p. Walters uzupełnił ten wniosek żądaniem, by komisja zgłosiła raport, dający podstawę zwołaniu do przedyskutowania sprawy ustalenia pewnych zasad ochrony praw mniejszości we wszystkich państwach, będących członkami Ligi. Propozycja p. Wal-

tersa była więc pierwszą delikatną próbą generalizacji zobowiązań wobec mniejszości i nie mogła pójść w smak mocarstwom. W wyniku jednak dyskusji nad tym wnioskiem została Komisja Zgromadzenia zgłosiła na plenum projekt platonicznej uchwały treści następującej:

„Komisja wyraża nadzieję, że państwa nie związane wobec Ligi postanowieniami o ochronie mniejszości, będą temniemniej przestrzegały w swojej polityce wewnętrznej w tym samym co najmniej stopniu zasady sprawiedliwości i tolerancji w stosunku do swoich mniejszości, jak to jest wymagane przez traktaty i stałą działalność Rady.”

Zasługa postawienia wyraźnego wniosku o rozciągnięcie zobowiązań wobec mniejszości na wszystkich członków Ligi przypada w udziale Litwie. Uczynił to delegat jej, p. Galwanaukas podczas Zgromadzenia w r. 1925. Wniosek odesłany został do VI Komisji, gdzie postarano się go zatuzować i wnioskodawca musiał się wycofać ze zbyt śmiałej imprezy.

Tak wyglądała cała ta sprawa przez lat 7, na terenie Ligi. Poza nią już oddawna jednak prowadzona była akcja na rzecz ożywienia i spopularyzowania zagadnienia mniejszościowego, jako takiego. Ośrodkami tej akcji stały się dwie organizacje o charakterze międzynarodowym: Międzynarodowa Unja Stowarzyszeń Ligi Narodów oraz Międzynarodowy Związek Mniejszości Narodowych. Ścierały się tam wprawdzie od początku dwa prądy, jednak bardzo przemożny liczebnie udział w nich Niemców oraz pozostających pod ich wpływem przedstawicieli innych narodowości parł działalność obu organizacji w kierunku uczynienia z całością kwestyj mniejszościowych zagadnienia międzynarodowego pierwszorzędnej wagi i zmuszenia Ligi Narodów za pomocą presji opinii publicznej do bardziej gruntownego zajęcia się niem. Propaganda, której patronat wzięli na siebie Niemcy (przyczyny omówię w następnym artykule) zaczęła robić swoje i na Zgromadzeniach Ligi w dyskusji nad rocznymi sprawozdaniami Sekretariatu, coraz częściej problem mniejszości stał się jednym z tematów przemówień przedstawicieli różnych państw.

Aż do września 1927 r. wszystkim tym przemówieniom brakowało jeszcze dynamiki politycznej.

Mocarstwa decydujące w Lidze zaczynały rozumieć: że jest w tem coś powolniejszego, wyczuwały jakąś większą akcję polityczną, lecz nie mogąc narazić wyraźnie odróżnić jej zakulisowej strony od istotnej zweekały z określeniem swego stanowiska. Rezerwa mocarstw była wywołana jeszcze tą okolicznością, że propagowanie zasad rozbudowania międzynarodowego ustawodawstwa o ochronie praw mniejszości zaczęło znajdować oddźwięk w ich wewnętrznych stosunkach. Mocarstwa, pragnące uchodzić za państwa narodojedolite, a niektóre, jak np. Francja nawet szczerze w to wierzące, zauważyły wśród pewnych kół swoich obywateli chęć wyodrębnienia się w grupy o charakterze zbliżonym do pojęcia mniejszości narodowych. Daleki i obcy dotąd problem mniejszościowy zaczął nieoczekiwanie się zbliżać i nabierać aktualnego znaczenia.

W tym czasie nastąpiła zasadnicza zmiana sytuacji w Lidze Narodów. We wrześniu 1927 r. została do rządu jej członków przyjęta Rzesza Niemiecka. Stosunek sił w zakresie nietych poglądów co do tendencji uległ powolnej zmianie. Mocarstwa zwycięskie zmuszone zostały do oscylovania pomiędzy swym pragnieniem uregulowania stosunków z Niemcami a wyraźnym antagonizmem jaki odczuł się zaznaczył pomiędzy nimi a nowym stałym członkiem Rady Ligi w zapatrywaniu na problem mniejszości.

Uchwały Rady Ministrów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W „Monitorze” polskim z dnia 6 m. b. ogłoszona została uchwała Rady Ministrów z dnia 2 b. m. o dodatkowym kredycie na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930, na budowę basenu południowego w porcie Gdynia. Wydatki nadzwyczajne na budowę basenu wynoszą 8,500,000 zł.

W tymże „Monitorze” ogłoszona jest druga uchwała Rady Ministrów obejmująca dodatkowy kredyt na cele związane z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, a mianowicie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przeznaczono dodatkowo na organizację i przyjęcia wycieczek zagranicznych 350 tys. zł. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu subwencje 1300 tys. zł.

Udział Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na Powszechnej Wystawie Krajowej podniesiono o 60 tys. zł., udział Min. Pracy i Opieki Społecznej o 40 tys. złotych.

Trzy projekty ustawy rządowej o kredytach dodatkowych

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Do kancelarii Sejmu wpłynęły trzy projekty ustawy rządowej, dotyczące kredytów dodatkowych na rok 1929/30.

Pierwszy dotyczy kredytów na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, drugi projekt obejmuje kredyty na budowę południowego basenu w Gdyni. Trzeci na zasilenie kapitału obrotowego przedsiębiorstw polskich kolei państwowych.

Zgon senatora Albrechta.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj zmarł w Warszawie sen. Albrecht członek klubu parlamentarnego chrześcijańskiej demokracji ks. Albrecht wybrany został z listy państwowej połączonych stronnictw Piast i Chładcja.

Opróżniony mandat obejmie prof. uniwersytetu krakowskiego p. Marchlewski, względnie adv. warszawski p. Janczewski.

Posel komunistyczny Warski-Warszawski złożył mandat.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na ręce marszałka Sejmu wpłynął list posła komunistycznego Warskiego-Warszawskiego. W piśmie tym poseł Warski komunikuje, że składa mandat poselski.

Pismo zostało wysłane z Krakowa.

Konsolidacja ukraińskich stronnictw lewicowych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Ze Lwowa donoszą, że pomiędzy Ukraińską Radą Demokratyczną organizacją socjalistyczno-radyczną partii i sielobem-prawicą toczą się od dłuższego czasu rokowania w sprawie utworzenia tak zw. Ukraińskiego Komitetu Wykonawczego wszystkich trzech stronnictw. Byłby on reprezentacją ukraińskich partii socjalistycznych w Polsce w sprawach ogólnych, przyczem w zagadnieniach socjalistyczno-demokratycznych te stronnictwa zachowałyby wolną rękę.

Projekt tego rodzaju nie jest nowy, albowiem od 5 lat tak zw. Ukraińska Narodna Trudowa Partija czyniła starania aby stworzyć Ukraińską Radę Zwierzchnią, w której reprezentowane byłyby wszystkie ukraińskie partie polityczne.

Napotkał on jednak na sprzeciw ze strony radykałów ukraińskich, odrzucających współpracę z partiami burżuazyjnymi.

Obecnie pretraktacje zaszły tak daleko, że dla ułożenia wspólnej platformy politycznej w pierwszym połowie sierpnia ma być ukonstytuowany Komitet Wykonawczy i ma rozpocząć swoją działalność.

Pod znakiem tej znacznej komplikacji wewnętrznych stosunków ligowych odbyło się ostatnie Zgromadzenie Ligi we wrześniu r. ub. oraz późniejsze trzy sesje Rady w Lugano, Genewie i Madrycie.

Testis.

Sprostowanie. We wczorajszym artykule wstępnym zauważyliśmy parę błędów, z których prostujemy najważniejsze. W końcu ostatniego zdania pierwszego ustępu na 2-iej szpalce powinno być Naumann-Graebe, a nie Naumann-Szachtla. O 5 wierszy dalej zamiast „kommentowane” powinno być „komunikowane”.

JADWIGA - JANINA NARUCKA

Studentka IV roku Wydziału Prawa U. S. B. b. wice-prezes Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”.

Zasnęła w Bogu dnia 5-go lipca 1929 roku po krótkich cierpieniach. W niedzielę, dnia 7-go lipca r. b. o godz. 11 rano zostanie odprawiona Msza św. w kaplicy na Rossie. W poniedziałek dnia 8-go lipca r. b. także o godz. 11 rano zostaną odprawione egzekwie oraz Msza św., poczem nastąpi złożenie zwłok na miejscowym cmentarzu.

O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół, koleżanki, kolegów i znajomych.

„ODRODZENIE” Stow. Młodz. Akademickiej i Wileński Związek Senjorów.

Jak jest naprawdę z rokowaniami polsko-niemieckimi?

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W ostatnich dniach poseł niemiecki podał szereg wiadomości o rezultatach osiągniętych w najbliższych dniach pozytywnych rezultatów (w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich). W kołach zbliżonych do M. S. Z. i Min. Przem. i Handlu pogłoskę prasy niemieckiej traktują jako najzupełniej bezpodstawną. Podniesienie bowiem cel na niemieckie produkty rolne wytworzyły w rokowaniach polsko-niemieckich zupełnie nową sytuację, nieprzewidzianą w dotychczasowych negocjacjach. Jest już obecnie jasne w jakim charakterze i w jakim stopniu nowa niemiecka podwyżka cel dotyczyła ma omawiane już w poście uzgodnione stawki celne na produkty eksportu polskiego. To, że sfery niemieckie oficjalnie obecnie konjekturą rokowań, oceniają ujemnie, dowodzi fakt, że poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher zamiast z Berlina powrócić do Warszawy, wyjechał na dłuższy urlop wypoczynkowy.

Podwyżka cel w Niemczech.

BERLIN, 6. 7. (Pat). Frakcja niemiecko-narodowa Reichstagu zgłosiła wnosek, wzywający rząd Rzeszy do opracowania projektu ustawy, wprowadzającej podwyższone cła na produkty tych gałęzi przemysłu, które najbardziej dotknięte zostały przez ostatnią podwyżkę cel na zboże mąkę i cukier. Jednocześnie frakcja partji gospodarczej i chłopskiej zgłosiła wniosek, żądający podwyższenia stawek minimalnych na cały szereg artykułów pierwszej potrzeby, a mianowicie — na słonec, smalec i tłuszcze oraz różne gatunki oliwy.

Wyrok w sprawie komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy.

LWÓW, 6-VII. (Pat). Trwający we Lwowie proces przeciwko członkom komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy zakończył się wczoraj wyrokami, mocą którego skazano dwóch oskarżonych na 4 lata, trzech na 2 i pół lat, jednego na 2 lata, dwóch na półtora roku, jednego na 15 miesięcy, jednego na 1 rok i dwóch na 10 miesięcy ciężkiego więzienia. 9 oskarżonych uniewinniono.

Straszliwa burza w Czechach i Morawach.

Wicher zrywał dachy z wagonów, przewracał pociągi. — Wiele osób zabitych. — Cały szereg budynków uległo zniszczeniu.

PRAGA, 6.VII. (Pat). Czechy i Morawy dotknięte zostały kłeską straszliwej burzy, która przybrała rozmiary prawdziwej katastrofy. Ruch kolejowy, komunikacja telegraficzna i telefoniczna zostały w znacznym stopniu uniemożliwione. Wicher zerwał dach z wagonu, będącego w biegu pociągu, zaś cały pociąg przewrócił. Słupy telegraficzne, przewody telefoniczne zostały pozrywane i zniszczone. Wiele osób odniosło rany.

W okolicach Pardubic zginęło 7 osób, z których dwie zostały porażone prądem elektrycznym od leżących na ziemi przewodów, jedna zaś uległa przynięceniu przez dach. W wielu miejscowościach wiatr pozrywał dachy z domów. Wiele budynków uległo całkowitemu zniszczeniu.

PRAGA, 6. V. Gwałtowna burza, która przeszła nad wschodnią częścią kraju od Pardubic do Taboru, wyrządziła nieobliczalne szkody. Cztery osoby zostały zabite, kilkanaście odniosło ciężkie rany. Premier Udrzał udał się wczoraj na teren kłeski i zarządził doraźną pomoc wojskową.

Nowe ofiary sowieckiego teroru.

MOSKWA, 6. 7. (Pat). Organ czerwonej armii „Krasnaja Zwiezda” donosi, że w okręgu michałowskim na Białej Rusi odbył się sąd nad 26 osobami z kategorii t. zw. rewolucyjnych szkoldników, którzy mieli występować przeciwko kolektywizacji, reformie rolnej i samoopodatkowaniu Siedmiu oskarżonych skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie, dwóch — uniewinniono, pozostałych osądzono na kary więzienia od 10 do 5 lat.

163 godziny w powietrzu.

LONDYN, 6-VII. (Pat). Agencja Reutersa donosi z Cleveland w stanie Ohio, że jednopłatowiec „City of Cleveland”, którym lotnicy amerykańscy Metchek i Newcombe zamierzają pobić rekord światowy długości lotu bez lądowania, wynoszący 172 godz. 32 m., utrzymuje się w powietrzu już 163 godz. (czas notowano o godz. 1 m. 30 popołudniu dnia 5 lipca według czasu amerykańskiego). Samolot usiłuje uzupełnić w locie zapas paliwa i żywności.

Katastrofa lotnicza w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 6. 7. (Pat). W czasie ćwiczebnego lotu studentów-pilotów, jeden z samolotów, znajdujący się na wysokości 500 metrów, stanął w płomieniach, poczem spadł na tor kolejowy. Pilot i mechanik ponieśli śmierć na miejscu, samolot zaś został strzaskany. Przyczyną katastrofy był prawdopodobnie wybuch motoru.

Zażeganie kryzysu gabinetowego w Grecji.

WIEDŃ, 6. 7. (Pat). Dzienniki donoszą z Aten, że grecki kryzys gabinetowy spowodowany ustąpieniem ministra spraw wewnętrznych został zlikwidowany przez organizację gabinetu. Karapulos, obok port-



WIADOMOŚCI Z KOWNA

W PRZEDZIEŃ KRYZYSU
DYREKTORJUM KŁAJPEDZKIEGO.

„Idische Stimme” dowiaduje się ze źródeł poinformowanych, iż w najbliższych dniach należy się spodziewać przesilenia dyrektorjum Kłajpedzkiego. Większość sejmiku zamierza odmówić zatwierdzenia budżetu dyrektorjum, aby w ten sposób zmusić prezesa Kadghiena do ustąpienia. Oskarża ona Kardghiena, iż znajduje się pod wpływem osób poza większością sejmiku.

POŻAR WSKUTEK UDERZENIA PIORUNU W FABRYCE „KABLA”.

Wczoraj wieczorem o godz. 10 podczas burzy z piorunami zajęła się naskutek uderzenia piorunu suszarnia fabryki powrozów towarzystwa „Kabla” w Szaficach. Gdy zaalarmowane oddziały straży ogólnie przybyły na miejsce wypadku, cała budowla uszarzła stała już w płomieniach i strażakom wypadło rozwijać jedynie akcję w kierunku umiejscowienia ognia. Dzięki energicznemu zabiegom zdołano tego dokonać w ciągu godziny. Straty, jakie fabryka poniosła wskutek pożaru, jeszcze nie ustalone.

W GABINETECIE MINISTRÓW.

Gabinet Ministrów na onegdajszym posiedzeniu wyasygnował na potrzeby Ministerstwa Oświaty 200 tys. litów celem budowy nowych szkół ludowych i przeszło 100 tys. lit. dla naprawy Teatru Państwowego. Poza tem Gabinet Ministrów zatwierdził zmianę etatów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

ZATARG O ZAPOMOGĘ POLSKIEGO TOWARZYSTWA DROBNEGO KREDYTU.

Biurowo informacyjne Zarządu Miejskiego podaje: Kowieńskie polskie towarzystwo drobnego kredytu na walnem zgromadzeniu swych członków uchwalilo asygnować z czystego zysku T-wa 500 lit. na rzecz Kowieńskiego Komitetu niesienia pomocy ofiarom niurodzaju w Litwie Polnocnej. Suma ta została wniesiona na rachunek bieżący Komitetowi centralnemu. Pieniądze te zostały już wydane w formie zapomóg. Tymczasem Kowieńska inspekcja kredytowa zaprotestowała przeciwko tej uchwale i zażądała, aby pominięta suma Zarząd T-wa zwrócił do kasy Towarzystwa. Wobec tego Zarząd T-wa zażądał od Kowieńskiego komitetu niesienia pomocy zwrotu tej sumy. Komitet kowieński uchwalil zaskarżyć uchwałę Inspekcji kredytowej Ministrowi Skarbu.

ROZWÓJ KOWNA.

W związku z intensywnym rozwojem budownictwa w mieście Zarząd Miejski zastanawia się poważnie nad tem, aby granice miasta zostały czem przedziej rozszerzone. Podobno istnieje projekt podziału miasta na jakie 9 lub 10 okręgów, z których każdy posiadałby własnego burmistrza. Na cele zaś całego miasta stałby jeden główny burmistrz. Korzyści tego projektu przejawiałyby się zwłaszcza pod względem szkolnictwa początkowego i higieny.

Książki zażaleń na stacjach kolejowych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W Monitorze polskim z dnia 6 m. b. ukazało się rozporządzenie min. komunikacji w sprawie książki zażaleń na stacjach kolejowych na dworcach wszystkich stacji zarówno kolei państwowych jak i prywatnych.

Prowadzone książki są przeznaczone do wpisywania zażaleń przez publiczność, korzystającą z komunikacji i urządzeń kolejowych. Do książki trzeba wpisywać zażalenia na zauważone na kolejach nieporządki, nieodpowiednie zachowanie się i postępowanie personelu kolejowego i t. p.

Wpisujące zażalenie powinien podać swoje imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, zawód; wskazać śladków z podaniem ich imienia i t. p. Zażalenie powinno być rozpatrzone przez dyrekcję kolejową w takim terminie, by mogło ono zawiadomić zażalającego się o swej decyzji przed upływem dni 30 od daty wpisania zażalenia.

Kronika telegraficzna.

— Lotnik Williams zamierza rozpocząć lot ponad Atlantykim w kierunku Rzymu na samolocie „Pathfinder”.

— Wyjechał onegdaj z Pragi do Wiednia, a następnie do Krakowa i Warszawy kardynał londyński Bourne. Wczoraj opuścił Pragę ks. prymas kardynał Hlond, udając się do Poznania oraz ks. arcybiskup Teodorowicz, który wyjeżdża na kurację do Franciszkowych Łazni.

— Rozpoczął się onegdaj w Pradze pierwszy dzień uroczystości Sokola i organizacji katolickich gimnastyków czeskosłowackich.

LETNISKA

do wynajęcia. Kolonia Wileńska 7, Marja Frieman-Jasus.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

*) Patrz artykuł p. t. „Historja procedury mniejszościowej” — „Kurier Wil.” z 6.VII. r. b.

Dziś kwesta na sieroty „Gniazda” im. św. Teresy. Złóżcie swój grosz ofiarny na małe sierotki.

Londyński rynek pieniężny.

Jego obecna i przyszła rola na polu międzynarodowej gospodarki pieniężnej. — Niektóre zagadnienia aktualne.

Przez wzgląd na ogólny zamęt, jaki w dziedzinie życia gospodarczego wywołała we wszystkich państwach europejskich wojna światowa, trudno debatować w chwili obecnej na temat, czy angielski rynek pieniężny powrócił już do normalnych stosunków. Pojęcie moralności, jeśli chodzi o organizm dynamiczny, jest zawsze czynnikiem bardzo pozornym. Niemniej jednak w chwili dzisiejszej możemy z daleka większe zrozumienie spoglądać na rozwój ostatnich wypadków, niż jeszcze przed kilku laty, i z daleko większą pewnością możemy zastanawiać się nad możliwościami dalszego rozwoju stosunków na angielskim rynku pieniężnym, niż mogliśmy to uczynić w pierwszych latach wojennych.

Tak naprzykład możemy dzisiaj twierdzić z absolutną pewnością, że złoto jeszcze przez długie lata będzie zasadniczym miernikiem wartości materialnych w państwach cywilizowanych. Powrót do złotego standardu w Imperjum Brytyjskiem, na kontynencie europejskim i w Ameryce ze wszystkich wojennych doniosłych wydarzeń finansowych najlepiej, zdaje się, uzasadnia pogląd, że rynek angielski Londynu w niedalekiej przyszłości stanie się głównym ośrodkiem światowego życia pieniężnego. Zadanie ośrodka takiego polegać winno na odpowiednim ułatwianiu rozmaitych transakcji pieniężnych, przyciemnieniu natomiast wszelkiego, co mogłoby doprowadzić do powstania w takim ośrodku ogniska czynności spekulacyjnej. Okres powojenny ze swymi niemożliwymi stosunkami walutowymi przyczynił się niewątpliwie do wzbogacenia pewnych jednostek, równocześnie jednak wyrzucił dotkliwie szkody nawet tak skonsolidowanemu ośrodkowi pieniężnemu jakim jest rynek londyński. W każdym bądź razie niepewność walutowa była odstraszczeniem ośrodkiem w rozwoju stosunków na rynku światowym a ponieważ operacje finansowe są tylko pomocniczymi transakcjami handlowymi, musiało City londyńskie milejąc tolerować ten stan rzeczy.

Mimo iż Londynowi udało się ponownie zyskać swój przedwojenny kosmopolityzm, wksel na Londyn nie jest już dzisiaj na rynku światowym tem, czem był przed wojną. Czy okoliczność ta wyjdzie w przyszłości na szkodę rynkowi londyńskiemu, jest pytaniem, na które dzisiaj jeszcze kategorycznie odpowiedzieć nie można. Zresztą rozwój ten w pewnym stopniu jest rezultatem znacznie ulepszonej sytuacji transportowych. Znaczną część handlu zagranicznego zatławiana dziś jest telefonem, a jest rzeczą jasną, że zarówno eksport kapitałowy, jak i eksport towarowy z biegiem czasu jeszcze bardziej się powiększy.

Reperacje i długi międzysojusznicze, — te najnieprzyjemniejsze następstwa wojny światowej, spadły stopniowo od zawrotnych kwot do realnych dymensyj. Ale i po rewizji systemu reparacyjnego pozostanie faktem niezbitym, że kwoty reparacyjne, które Niemcy zapłaciła aliantom, powędrują przedewszystkiem znów do Ameryki. Bezsprzecznie nie wpłynęło to może niekorzystnie na kształtowanie się stosunków na londyńskim rynku pieniężnym, bowiem sumy, które Anglia zapłaci Ameryce znajdują

dek przeciwdziałania wzmocnionemu odpływowi złotych rezerw zagranicę. Z biegiem czasu przeciwko taktyce tej zaprotestował jednak angielski przemysł. Niestety nie można powiedzieć, by i po wojnie przemysł angielski był przeciwny podwyższaniu stopy dyskontowej. Powrót do złotego standardu nie odbywał się jednak bez poważnych protestów ze strony pewnych kół przemysłowych, które obawiały się strat, jakie powstałyby mogły dla nich na skutek oczekiwanej w związku z zaprowadzeniem złotego standardu deflacji. Czynniki ten niewątpliwie wywarł pewien wpływ na kierunek polityki Banku Angielskiego w roku 1928, kiedy to zrobiono próbę w kierunku stabilizacji stopy dyskontowej, jako też w kierunku wzmocnienia kontroli na rynku pieniężnym w drodze innych pośrednich środków. Polityka ta miała świetne widoki rozwoju, a jej praktyczne przeprowadzenie nie zostało bynajmniej zdeprawowane tem, że w lutym 1929 roku Bank Angielski zmuszony był podnieść dość znacznie stopę dyskontową, co było wynikiem niemożliwych stosunków na rynku amerykańskim, mających swe źródło w zbyt daleko idącej spekulacji na giełdzie papierów wartościowych. Niewątpliwie dowiemy się o tem wiele ciekawych szczegółów w przyszłości.

Wielkie rozczarowanie sprawiła licznym obserwatorom okoliczność że Londyn nie potrafił zdobyć sobie po wojnie swych dawnych mocnych pozycji na rynku pożyczek długoterminowych. Depresja w głównych dziedzinach przemysłu angielskiego doprowadziła do znacznego zmniejszenia się wkładów pieniężnych, będących głównym źródłem gromadzenia kapitałów, które zużyte być mają w kraju i zagranicą. Zmniejszenie się kapitałowego eksportu było jednak relatywnie znacznie większe, niż redukcja wkładów narodowych. Stany Zjednoczone natomiast zdolały wzmocnić swą rolę, jako zagraniczny wierzyciel, co jednak nie nastąpiło w takim stopniu, jak powszechnie się sądzi, bowiem ich eksport kapitałowy — po odliczeniu tych sum, które znów z rozmaitych źródeł powracają — jest mniejszy od eksportu kapitałowego Anglii. Jeżeli nawet drogą spotęgowania zdolności kredytowej uda się Anglii osiągnąć rehabilitację swego wielkiego handlu eksportowego, trudno przypuszczać, by miała Anglia zająć na światowym rynku pieniężnym jeszcze kiedykolwiek swą wyjątkową pozycję przedwojenną. Dochody i oszczędności Stanów Zjednoczonych wykazują w ciągu ostatnich lat stały wzrost, a jest rzeczą jasną, że zarówno eksport kapitałowy, jak i eksport towarowy z biegiem czasu jeszcze bardziej się powiększy.

Ostatni ten czynnik prowadzi nas wręcz do zasadniczego problemu przyszłości, t. j. do możliwości rozwoju stop dyskontowych. Istnienie wielkich długów publicznych jest jednym z licznych czynników przyczyniających się do utrzymywania na całym świecie wysokiej stopy dyskontowej. W ostatnich czasach obserwować można w zainteresowanych ko-

Inspekcja Polesia przez ministra Staniewicza.

Minister reform rolnych, dr. Witold Staniewicz, powrócił w dniu 4 b. m. wieczorem z Poznania, gdzie brał udział w ogólnopolskim zjeździe prezesów Urzędów Ziemskich.

Dnia 5 bm. wieczorem p. minister Staniewicz wyjechał na Polesie do Sarn, gdzie zwiędził stację torfową, fermę pokazową i tereny pod projektowaną kolonję osadniczą. Z Sarn p. minister udał się do Bereźna w pow. kostopolskim, oraz na zwiedzenie majątku Wysock, a następnie do Pińska przez Stolin, Cmień i Rówcę, w których to miejscowościach dokonał lustracji przeprowadzonych już prac scaleniwych. Potem p. minister udał się do Drohiczyzna i w pobliżu Beździej zwiedził roboty meljoracyjne.

W dniu 7 bm. p. minister wyjedzie z powrotem do Warszawy, do kąd przybędzie dn. 8 b. m.

Nowe zwycięstwo rządu Poincarego.

PARYŻ, 6.7 (Pat). Prasa wyraża naogół jednomyślnie zadowolenie, że debaty wczorajsze nad interpelacjami zakończyły się pomyślnie dla rządu.

„Le Journal” stwierdza, że w ostatnich dniach prowadzono energiczną kampanję na rzecz grupowania sił lewicy i skrajnej lewicy. Jednakże, jak zaznacza dziennik, deputowani zrozumieli rychło, że akcja podjęta na wielką skalę rozwijałaby się w kierunku obalenia rządu, to też opamiętali się i niebawem.

Anglia obstaje przy Londynie jako siedzibie konferencji likwidacyjnej.

LONDYN, 6.VII. (Pat). Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd angielski w swej odpowiedzi do rządu francuskiego w sprawie miejsca przyszłej konferencji likwidacyjnej w przyjazny sposób wypowiada się za celowością wyboru Londynu jako miejsca konferencji i wyraża przytem nadzieję, że konferencja zbierze się w czasie możliwie najkrótszym.

Pewność siebie Mac Donalda.

LONDYN, 6.VII. (Pat). Przemawiając w Durham premier Mac Donald powiedział: Rząd nie chce całego swego programu przedkładać parlamentowi w czasie jednej sesji, ponieważ liczy, że przetrwa jeszcze 5 innych sesji, a może jeszcze i dalszych 5.

Negatywny stosunek Hoovera do planu Younga.

NOWY YORK, 6.VII. (Pat). „Herald Tribune” dowiaduje się z Waszyngtonu, że prezydent Hoover nie tylko przyłącza się do decyzji, sprzeciwiającej się udziałowi banku związkowego w operacjach banku międzynarodowego, lecz ponadto przeciwny jest wysłaniu obserwatora na najbliższą konferencję europejską w sprawie wprowadzenia w życie planu Younga.

Wybory do parlamentu fińskiego.

HELSINGFORS, 6.VII. (Pat). Do północy były wiadome następujące wyniki głosowania do parlamentu. Szwedzi uzyskali 66.839 głosów, partja zjednoczeniowa — 83.780, postępowcy — 28.855, agrariusze — 113.364, partja drobnych chłopów — 6.012, socjaliści 138.513, komuniści — 71.804.

Nieznane losy „Unionbowler”.

OTTAWA, 6.VII. (Pat). Od wczoraj rano nie otrzymano żadnych wiadomości o samolocie „Unionbowler”, odbywającym lot z Chicago do Berlina, to jest od chwili, kiedy znajdował się w drodze do Grenlandji.

Wobec doniesień o złych warunkach atmosferycznych, władze przypuszczają, iż niepogoda mogła zatrzymać lotników w Great Whale.

wie zupełne pokrycie w kwotach, które otrzyma od swych dłużników europejskich. Pośrednio jednak proces ten wywrze na sytuację na rynku londyńskim dość poważny wpływ, bowiem Anglia zmuszona będzie swój dług wewnętrzny, którego oprocentowanie wynosi dzisiaj około 50% całego budżetu państwowego, amortyzować i tylko z dochodów wewnętrznych.

Ostatni ten czynnik prowadzi nas wręcz do zasadniczego problemu przyszłości, t. j. do możliwości rozwoju stop dyskontowych. Istnienie wielkich długów publicznych jest jednym z licznych czynników przyczyniających się do utrzymywania na całym świecie wysokiej stopy dyskontowej. W ostatnich czasach obserwować można w zainteresowanych ko-

luch usilne dążenia do obniżania stopy dyskontowej (niestety nie można tego powiedzieć o stopie procentowej angielskich obligacji państwowych). Dążenie to i w przyszłości winno być wszelkimi siłami popierane, gdyż leży to w interesie Londynu, jako ośrodka finansowego. Jest mało prawdopodobnem, by Anglia powróciła do systemu monopolowego z którym tak ściśle związana była przed wojną. Dlatego można przypuszczać, że operacje finansowe w przyszłości będą tego rodzaju, że uwzględnia usprawiedliwienie życzenia wszystkich zainteresowanych czynników. (Copyright by Centropress.)

Sir L. Drummond Fraser
Wiceprezes związku bankierów angielskich.

Zjazd naukowo-rolniczy w Poznaniu.

Czynny udział min. Staniewicza

P. minister reform rolnych dr. Staniewicz, który bierze czynny udział w zjeździe naukowo-rolniczym, zabierał kilkakrotnie głos w dyskusji nad poszczególnymi referatami, w szczególności odpowiadał p. min. Staniewicz na niektóre twierdzenia d-ra Rosego, który mówił na temat: „przed trzecim okresem reformy rolnej”, prostując zapatrywania referenta. W drugim dniu zjazdu rozpoczęła się szczegółowa dyskusja po odczytach prof. Bujaka na temat: „organizacja rachunkowości w małych gospodarstwach i dotychczasowe wyniki i doświadczenia w tym kierunku”. W dyskusji wzięli udział zarówno inspektorzy ziemscy, jak i naczelnik wdziału Kopczyński oraz p. min. Staniewicz. Dyskusja, prowadzona na wysokim poziomie, dała poważne oświetlenie zagadnienia, które poruszył prof. Bujak.

Popołudniu udał się p. min. Staniewicz wraz z prezesami okręgowych urzędów ziemskich i urzędnikami m-stwa reform rolnych na zwiedzenie bardziej charakterystycznych pod względem agrarnym miejscowości w woj. poznańskim, w szczególności uczestnicy zjazdu zwiedzili Wielką Wieś oraz Oranję i Tomice Nowe, w których to miejscowościach uczestnicy zjazdu mieli sposobność zaobserwowania mniej lub więcej szczęśliwego rozwiązania reformy rolnej. W końcu zwiedził p. min. Staniewicz parcelację Państwowego Banku Rolnego, przeprowadzoną w części majątku Wąsów. W majątku tym państwowy bank rolny, tworząc zarówno samodzielne kolonie dla osadników, jak i dla służby folwarcznej, rozwiązał zagadnienie budynków w ten sposób, że służbę folwarczną umieścił na działkach, już zabudowanych przez państwowy bank rolny. Budynki gospodarze, planowo rozmieszczone i wykonane przez państwowy bank rolny, sprawiły miłe wrażenie na zwiedzających. Przy tej sposobności p. min. Staniewicz omówił z dyrektorami banku zagadnienie pomocy kredytowej zarówno dla służby folwarcznej, jak i dla osadników.

Podkreślić należy również duży rozmach osadników, którzy własną pracą i energią stawiają budynki, a w szczególności na miejscu u siebie przygotowują cegły systemem polowym dla nowo powstających budynków. Pana ministra Staniewicza ze switą powitał w Wąsowie starosta nowotomyski p. Czochron, który również udzielił wyjaśnień panu ministrowi w sprawach potrzeb tego powiatu. Dnia 4 lipca wyjechał p. minister Staniewicz do Warszawy na posiedzenie rady ministrów. Panowie prezesi okręgowych urzędów ziemskich i urzędnicy ministerstwa reform rolnych pozostali w dalszym ciągu na zjeździe naukowo-rolniczym w Poznaniu, a dnia 5 lipca r. b. wzięli udział w zjeździe przedstawicieli prasy który w gronie kilkudziesięciu osób uduje się na zwiedzenie parcelacji dóbr krotoszyńskich, prowadzonej przez państwowy bank rolny.

Popierajcie przemysł krajowy

NA MARGINESIE

Ruszyła po wileńsku.

Kto? Fontanna. Kiedy? Wczoraj. Mówią o tem przychodzący do Redakcji Ludziska, mówią na ulicy „a ci widział ty fontannę?” Trzeba iść zobaczyć. Zdaleka widać spory tłum, — bardzo pilnie patrzą w basen, ale nad nim sterczy suchy kikut. Zamknęli wodę, nie idzie. Ale na cóż tak patrzeć poczciwe ludziska wileńskie? Czy złotych rybek czy szczeniaków napuszczono do basenu? Nie, to kilka raków łazi po dnie i z tego także uciecha. „Czemż fontanna nie działa?” — pytam stróża tej... ubikacji miejskiej.

„Byliżes j0 puściwszy”, odpowiada funkcjonarjusz, zadowolony w czapkę i kurtę urzędową, oraz w bardzo szerokie welwetowe hajdawery, „ale cośi tam nie puska... znaczą się, pedzić woda, pedzić, a nazad tak nie puska, to zatrzymali, będą rozważać i prawić. Musi tego że zimo robili, rury były zamarszy, i teraz cała machanika skiepciała. Panie szanowny!” wrzasnął nagle w stronę jęgościu depeczęgo ładny kwiatnik kolo basenu, „musi Pan ci nie ślepy... lezi na kwiaty, prosza zejść... ot narod...”

„Pocóż to robić w mrozy, żeby potem psuć i na nowo robić?”, czyni filozoficzną uwagę starszy obywatel.

„Mama, mama, a wo, ten rak bierze się grzyć tamtego...” „Mówili mają pomnik tu stawiać... Mickiewicz ci co, a to ot fontanna i to żepsuta od pierwszego razu, ja i nie widziałam, mówili piękna, przyrka na oko, biegła patrzeć, aż ot i sucho”, żali się imoż.

„No już i te magistrackie roboty, tu robią, tu psują, tu jest chodnik, tu się urywa, sto kroków gładko, dziewięć dziurawych, dalej 25 gładkich i 66 dziur. Wycieli śliczny gaik kolo Bernardynów, taki cienisty, oryginalny, dzięki po tutejszemu, ależ można go było otoczyć, ucywilizować, a to nie, chlast, wyrabali i plaski, nudny trawnik zasiali, z mizernym kląbkami i 2 sosenkami amerykańskimi, jak szczerze ogony, a na oko kikut obciętych topoli... a tu sucha fontanna, a tam, o rety! o rany! a Bożeczka mój, spaskudzili taką śliczną brankę w Zautku za Św. Katarzyną, białą pokryli! Estetycy, Konserwatorski Urzędzie! Co robicie!”

Kiks.

Dr. Sahn jedzie do Moskwy.

BERLIN, 6.7. (Pat). „Der Tag” zapowiada w najbliższym czasie wyjazd prezydenta senatu w. m. Gdańska dr. Sahna na czele delegacji do Moskwy. Wyjazd ten pozostawać ma w związku z rokowaniami gospodarzami, podjętymi ostatnio w Gdańsku z delegacją sowiecką. Pożatem jednak wizyta dr. Sahna posiadać ma doniosłe znaczenie polityczne, jako pierwsza oficjalna wizyta prezydenta w. m. Gdańska w Moskwie.

Konkordat Prus z Watykanem

BERLIN, 6.7. (Pat). Sejm pruski przyjął wczoraj w drugim czytaniu głosami stronnictw rządowych i partji gospodarczej ustawę o umowie konkordatowej ze Stolicą Apostolską.

TANIO

najlepsze Farby, Pokost, Pędzle, Szczotki i t. p. oraz farby ochronne do mostów żelaznych i drewnianych poleca

SKŁAD FARB

Franciszka Rymaszewskiego
Wilno, Mickiewicza 35. 1930

Listy z podróży.

X.

Dalszy ciąg wędrówek po wystawie. Gmach rządowy.

Właściwie jedynym racjonalnym zakończeniem P. W. K. byłoby nie ruszać nic, ale to nic z gmachu rządowego i zostawić to do badań i nauki. Przecież to najpiękniejszy w świecie, żywe muzeum, pokaz sił i pracy, rozum i uczyć narodowych. Trzeba było spokojnie opatrywać i uczyć się, a tak setki rzeczy ciekawych ginie w nadmiarze wrażeń. Min. Spraw Wojskowych tworzy dwie grupy: historyczną i współczesną. W pierwszej części, zgrupowano przez Wojskowe Biuro historyczne, pod kierownictwem gen. bradydy Stachewicza pamiatki z dziejów walk o niepodległość. Honorowa sala wojskowa z wizerunkami P. Prezydenta I. Mościckiego i Marszałka J. Piłsudskiego, z 8-miu fryzami ilustrującymi walki niepodległościowe od 1914—1921 r., pomysł artysty A. Miszewskiego jest przepiękna w swej powadze. Plaskorzeźby przedstawiają Legionistów (1 kadrową w 1914 r. przekraczającą granicę rosyjską), formacje wschodnie, formacje zachodnie, P. O. W., obronę Wilna, powstanie Śląska, powstanie wielkopolski, obrona Lwowa. Wszystkie te epoki, historie tych formacji odnajdziemy w poszczególnych salach. Są również rysunki mundurow, plany, portrety, wojskowa służba zdrowia, z obrazami ilustrującymi służbę sanitarną w wojsku. Sala za salą idziemy po tym cudownym te-

nie zdarzeń, jakich nie zna historia świata. Dokumenty: tajne, najrozszej zakonspirowane rozkazy, odezwy, sygnały, pokazują nam krok za krokiem, w jakim mozole, w jakim nadludzkim trudzie, na przekór wszystkiemu, budowała się armja polska i szli pod broń ideowej.

A na pierwszym miejscu. Ten, który to wszystko do życia powołał: Piłsudski. Dwie sale, jedna poświęcona epoce przed uzyskaniem niepodległości, druga za ostatnie 10-lecie. Ogrom męki i trudów w pierwszej, ogrom chwały i niemożliwych trudów w drugiej, a ciągle dowody z jednej strony myśli twórczej, z drugiej miłości i uznania. Stare sztandary historyczne czuwają nad buławą marszałkowską (dar wojska), fotografie od lat najmłodszych, dokumenty i skrzynia z 386 dyplomami honorowego obywatelstwa miast, miasteczek i gmin. W drugiej sali moc Marszałka portretów, znanych przeważnie z reprodukcji. Wśród darów odznaczają się: wileńska księga, biała skóra oprawna przez ślączyka, a znów Polacy w Szanghaju łaskę z kości słoniowej ofiarowali, szable przepiękne, pasy i wiele innych rzeczy. A potem, w innej sali wita ją drogą twarz braci leguńskich: Sosnkowski, Stawek, Rydz Smigły, Berbecki, Wyrwa-Furgalski, Belina, Zaruski i tyłu innych, żywych czy zmarłych, a w chwale chodzących

I dalej każda organizacja od 1914 roku dała historję swych losów. Ciągłe się przypominają te dni chwały, klęski, nadziei i rozpacz, zwycięstwa i tryumfu na ostatku. Zdaje się, że żywe serce wyszło z człowieka i toczy się oto od obrazu do obrazu i tyca — pamiętasz? A każdy kto wtedy czuł

się Polakiem, musi odpowiadać: na wieki.

Dla ochłonięcia po tych wzruszeniach, wejźmy w dział Min. Robót Publicznych (departamenty: ogólny, wodny, budowlany, drogowy, prawno administracyjny i elektryczny). W 1928 roku na utrzymanie i porządkowanie dróg wodnych w kraju poszło 5.674.000 zł. Urządzono na nowo kanały, Ogólniński, Królewicki, Augustowski, meljoracje na Polesiu, osuszenie błot zamierza się na 20.000 km. kw. Budują się olbrzymie wodociągi, zbiorniki wód. A przypatrz się czeleku narzekającym na podatki odbudowie twojego kraju, a przypatrz! Może ci ulży. Wiesz, ile budynków zarejestrowanych leżało w gruzach, gdy rząd objął tę dziedzinę? Tylko 1.809.228. A z pewnością sporo przeoczono w zapadłych kątkach, gdzie i ludzie nie wrócili. Państwo dało na podniesienie tego zrujny, przeszło 375.000.000 zł. i 8 milionów metrów sześciennych drzewa. Obliczono, że zostaje już do odbudowania tylko 239.660 budynków czyli... policzyć sobie dobrzy ludzie, ile za wasze pieniądze stworzyło państwo dachów nad głową obywateli. W okresie 10-letnim Min. Rob. Publ. wybudowało samo 1010 budynków.

A drogi i mosty? Jeśli laska miejscie cierpliwie posłuchać i popatrzyć: oddzielczyliśmy po zaborek 44 tysiące km. dróg bitych 120.000 dróg gruntowych, wszystko zniszczone doszczętnie, prócz zaboru pruskiego. W 10 lat budowano 2.050 nowych dróg rządowych i samorządowych, a tamte wyreparowano. W tym dziale śliczne sale turystyki, automobilizmu, modele, plany, niwelacje i t. p.

W salach Min. Spraw Wewn. im-

ponują znów inne rzeczy. Rozwój służby zdrowia w Polsce, walka z chorobami zakaźnymi (na tablicach widać, jak znika z roku na rok tyfus i jaglica i jak energicznie zwalcza się gruźlicę. Tyfus w 1919 r. przejął się w 219.088 wypadków, a w 1928 roku już tylko w 2.401. Wspaniale i jako organizacja wojskowa i jako działająca politycznie - społeczna przedstawiła się dział K. O. P. pełniący służbę na 2.181 km. granic od Sowiełów, Łotwy i Litwy, aż po Rumunję. Wiemy ile trudu, ile istnień tych dzielnych strażaków kosztowało, nim zlikwidowali bandy rabusiów i dywersyjne, grasujące na pograniczu w latach wojennych. I dziś przemityny bibulniu nie dają im spokoju. A oni budują świetlice, zakładają ogrody, organizują zabawy, teatry, odczyty propagandowe dla ludności okolicznej. Oddziały K. O. P-u posiadają 480 bibliotek, spółdzielnie, kina, radioaparaty, 50 obozów harcerskich. W wypadkach pożarów, klęsk żywiołowych niosą pomoc ludności, budują drogi i mosty, lekarze niosą poradę sanitarną. Dzięki pracy i ofiarności KOP-u linja naszych granic wschodnich staje się linją cywilizacji i dobrobytu.

Statystykę i całokształt policji państwowej, gdzie widzimy również imponującą pracę kulturalno-osiawitową zamyka ten dział. W Min. Skarbu urządzono efektywne skarbcu Banku Państwa i Mennicy, które to pokryte srebrnymi blachami, to umiejnie przedzielone arkadami robią wrażenie podziemnego państwa Mołocha. Dodac należy, że w osobnym pawiloniku strzeżonym arcypilnie „demonstruje się” bloki złota i srebra

wartości tyle a tyle tysięcy, z adnotacją, że tyle a tyle leży w naszym skarbcu. To i chwala Bogu, ma z czego Mennica bić monety.

Monopol tytoniowy i spirytusowy mieliśmy i w Wilnie, każdy więc wie co to jest. Obok w Min. Pracy i Op. Społ. może się dowiedzieć, że i z pewnością szkoda jeden i drugi przynosi ludności, chociaż dają coraz większe dochody państwu. Ciekawe zrobiam mimowolne zestawienie: utkwila mi w oczach cyfra zwiększonego w roku 1926 zdaje mi się zużycia alkoholu, a w statystykach zdrowotności i opieki społecznej uderzyło mnie, że w tym roku było maksimum bezrobotnych, zmniejszenie ślubów i wzrost poronień. Ciekawe co?

To Ministerstwo ma dwa zadania ochronę pracujących „Pupp” i opiekę społeczną, więc ubezpieczenia, emigrację inspektorat pracy, ubezpieczenia od wypadków i Kasy Chorych. Tu są znów rzeczy wspaniałe, godne zachwytu i uwielbienia. Nieszczęsne bydlę robocze, człowiek przez innego człowieka wyszukiwany, oszukiwany, poniewierany wiekami całemi, cała ciemna u nas masa pracowników fizycznych i biedujących zastęp pracowników umysłowych, znajduje opiekę, pomoc i zabezpieczenie. „Pupp” dał pracę 2 milj. ludzi pracujących. Na efektywnych tablicach plastycznych widać dobrodziejstwa wszelkiego gatunku ubezpieczeń. Pokaz świetlny ilustruje, że co dwie minuty ubezpieczenie od wypadków wypłaca po 100 zł. Urząd opieki nad invalidami (których protezy, pomoce i zrzeszenia są w osobnej sali) zajmuje się losami 118.500 kalek z wojny. Guchońmi mają wspaniałe zakład w Wejhe-

rowie, pod Puckiem. Zakład Kalwarja daje zyski gospodarze, takiż sam zakład (poprawczy) mamy w Chojnicach. Mapy i pokazy ilustrują dobrodziejstwa tych szkół, ich organizacje, ogrody, gospodarstwa mleczne i rolne, warsztaty i rezultaty moralne i materialne opieki nad młodzieżą bezdomną, opuszczoną i często o najgorszych instynktach. Dwie sale zajmują wzorowe urządzenia sanitarne, apteczki polowe, szkolne, fabryczne. Inspekcja i ochrona pracy aż sześć sal zajmują. Uderzają w oczy niezmiernie dopięcine, często zabawne, ale tem lepiej wrzające się w pamięć plastyczne zestawienia statystyczne efektywne i ładne artystycznie. W Ministerstwie Sprawiedliwości chyba najciekawsze są bardzo liczne sale wiezienictwa: pokazy prac tkackich, a Wilna kilimy, koronki, stolarnie w Koronowie i t. p. rezultaty innych warsztatów stolarskich, slusarskich, szewskich, dalej szwalnie, papiernia i elektrownia w Mokotowie. Efektywne i pomuro przedstawia się wzór sali sądowej dla rozpraw karnych w inkwizycyjno-hispańskim stylu — cała z czarnego drzewa, przez stolarnie w Koronowie wykonana, według projektu architekta Witkiewicza. Taktwo najpiękniej przedstawia się w Wiśniowcu: 200 krosien i 300 tys. płótna roczne. Wzignienie w Sieradzu w 20 krosien daje 10 tys. koców i 300 tys. mtr. materiału ubranowego. Półwieczne taktwo wileńskich Łukiszek daje z 40 warsztatów 75 tys. metrów ubranowego materiału. Obok wykresy szkolnictwa więziennego, bibliotek, czytelnictwa, aptek, łaźni, szpitali, przyrzecz moc fotografji i różnych wyrobów, wcale grawur.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Marszałek Daszyński o współpracy Sejmu z Rządem.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

„Dziennik Poznański” podaje ciekawy wywiad z marsz. Sejmu Daszyńskim.

Na pytanie, jak wyobraża sobie p. marszałek możliwość współpracy Sejmu i rządu, marsz. Daszyński odpowiada:

Współpraca Sejmu i rządu zależy obecnie niemal wyłącznie od rządu. Jeśli p. Prezydent Rzeczypospolitej zechce zwołać Sejm, to jestem przekonany, że Sejm gotów będzie bardzo poważnie traktować przedłożenia rządowe. Oczywiście, iż moment przedkładania projektu ustaw nie może być zgóry zaopartywany komentarzami wrogimi Sejmowi. Tak samo nie będzie mógł Sejm przystąpić od razu do pracy, jeżeli znajdzie przed sobą przedłożenie naprzykład podatkowe tak niedbale opracowane, jak to było z pewnymi przedłożeniami b. min. skarbu.

Sama dyskusja nad budżetem, do czego rząd sprządza całą działalność Sejmu, z natury rzeczy nie może Sejmowi wystarczyć. Sejm prawie nie miał sposobności wypowiedzenia się dotychczas w wielu najważniejszych sprawach, obchodzących państwo. Należy jednak parlamentowi polskiemu dać możliwość pokazania zdolności do pracy. Tymczasem mieliśmy tylko dwie sesje budżetowe, a nie dano czasu Sejmowi

wi obecnemu do zajęcia się jakąkolwiek ustawą.

Narzucono Sejmowi i narodowi, mówić dalej p. Daszyński, olbrzymie problemy zmiany konstytucji. Czy jest gdzie i jakie państwo na świecie, w którym kazanoby zwoływać parlament na rozkaz pod groźbą rozwiązania go. Kiedyż ma zająć się Sejm polski problemem zmiany konstytucji, jeżeli nie zwołuje się go wcale poza sesjami budżetowymi. Kiedyż mają działać argumenty, jeżeli po pierwszym czytaniu już grozi się posłom najcięższymi presjami, gdyby nie chcieli zmienić konstytucji, jak im się nakazuje.

Nie tracę nadziei, że przyjdzie w Polsce Rząd, który to zrozumie i rozpocznie działalność przy współpracy z przedstawicielami parlamentu i na tem rozumieniu oprze swoje usiłowania polityczne. Przyznaję zbyt liczne istnienie w Sejmie różnych grup, jednak jest tak dużo dobrej woli wobec każdego rządu, który z szacunkiem dla przedstawicieli narodowych przedłoży swoje projekty ustaw, że nie tracę nigdy nadziei, na możliwość pomysłnej współpracy Sejmu z Rządem.

Wywody P. Marszałka Daszyńskiego nie są przekonywujące. Można też wątpić, aby przyczyniły się one do potwierdzenia optymizmu, który

p. Daszyński w dziwny sposób umie pogodzić z ostrą krytyką postępowania rządu wobec Sejmu.

Nadzieje P. Marszałka Sejmu, że przyjdzie inny rząd, który to postępowanie zmieni, wydają się płonne. Mógłby to być chyba rząd przez sam Sejm wyłoniony, a tego powrotu do sytuacji z kwietnia 1926 r., mamy nadzieję uniknąć. Deklaracją P. Marszałka o gotowości Sejmu do rzeczowej współpracy z rządem zaprzeczył sam Sejm wielokrotnie. Zgodziłby się może na współpracę pod swoim dyktandem, ale... tego też mamy nadzieję uniknąć.

Skoro P. Marszałek Daszyński uważa za pożyteczne tego rodzaju wywiady, to wypadnie wyrazić żal, że nie uświadomił sobie dotąd różnicy, jaka zachodzi pomiędzy rezultatami pracy Marszałka Piłsudskiego dla Państwa, a „owocami” pracy Sejmowej. Kto tę różnicę już sobie uświadomił, ten napewno zrobi — jeżeli czyjeś dyktando w Polsce jest w tej chwili konieczne — aby dyktował Marsz. Piłsudski, a nie Sejm czy to Marsz. Rataja, czy Marsz. Daszyński.

Sukces polskiego sportowca.

STAMFORBRIDGE, 67. (Pat). W biegu na dystansie jednej mili Pietkiewicz, wśród zaciętego współzawodnictwa, zwyciężył przebijając tę przestrzeń w 4 minuty i 24 sekundy i dzięki temu został zakwalifikowany do dzisiejszego finału.

Zgłoszenia delegatów na zjazd Polaków z zagranicy w Warszawie.

Ordynacja wyborcza na I-szy zjazd Polaków z zagranicy przewiduje, że wszystkie środowiska polskie poza granicami Rzeczypospolitej delegują swych przedstawicieli proporcjonalnie do ilości Polaków, zamieszkujących w danym państwie. Ogólną liczbę 134 delegatów, reprezentujących 7-mio milionową reszłę naszych braci zagranicznych, podzielono między poszczególne kraje na podstawie danych statystycznych o rozsiadaniu Polaków na kuli ziemskiej. W ten sposób przypadło np. na Stany Zjednoczone Am. Półn. — 38 delegatów, na Niemcy — 24, na Rosję Sowiecką (razem z Ukrainą i Białorusią Sow.) — 14, na Francję — 8, na Brazylię — 5 i t. d.

Cały szereg zagranicznych środowisk polskich zakomunikowało już w Biurze Komitetu Organizacyjnego nazwiska i termin przyjazdu swych przedstawicieli. Nadesłano więc całkowite zgłoszenia z Kanady, Meksyku, Brazylii, Argentyny, Chin, Belgii, Czechosłowacji, Holandji, Szwajcarii, Austrii, Jugosławii, oraz częściowo z Francji. Niektórzy z tych delegatów np. delegaci z Kanady, Brazylii, Argentyny, Chin — są już w drodze do Polski.

Pozatem znane są wszystkim głosne już zgłoszenia polskich organizacji komunistycznych z Rosji Sow., wobec których Komitet Organizacyjny zajął stanowisko negatywne, uważając, że nie jest celowe i możliwe branie udziału w zjeździe predelegatów z Rosji, którzy zasadniczo różnią się ideologicznie co

do celów zjazdu z komitetem organizacyjnym i z resztą środowisk polskich zagranicą — i nie reprezentują ogółu ludności polskiej, zamieszkałej w Rosji.

Otwarcie sezonu kuracyjnego w Nowiczach.

Dziś w niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu kuracyjnego w uzdrowisku akademickim w Nowiczach, prowadzonym przez zarząd Stow. Bratnia Pomoc Pol. Młodzieży Akadem. U. S. B.

Program uroczystości przewiduje o godz. 10 m. 45 mszę świętą, po czym spożyte będzie wspólne śniadanie. Dwie godziny od 12 do 14 przeznaczone są na zwiedzanie okolic uzdrowiska. Po obiedzie od godz. 16, półtorej godziny zarezerwowano na gry sportowe i zabawy towarzyskie zaś po podwieczorku gości spotka nielada uroczainie, a mianowicie t. zw. „Żywa gazeta” w wykonaniu członków Stowarzyszenia.

Miły pobyt w Nowiczach zakończy kolacja, po czym nastąpi odjazd gości do stacji kolejowej Pohulanka, skąd pociągiem godzinną podróż do Wilna.

Zbiórka gości z Wilna wyznaczona jest na dworcu kolejowym. Wyjazd pociągiem pośpiesznym do Pohulanki nastąpi o godz. 8 m. 25, gdzie oczekiwać będą pojazdy uzdrowskowskie, które zawiozą przybyłych do Nowicz.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Rozmaitości

Taniec trwający przeszło trzy doby.

W berlińskim „Luna Parku” rozpoczął próbę ustanowienia rekordu światowego na czas trwania tańca tancerz zawodowy niejaki Fernando. Tańczy on już więcej, niż trzy doby. Twierdzi on, że połowę rekordu już zdobył, tańcząc 75 godzin bez przerwy. W ciągu swego tańca Fernando zmienił 300 tancerzek.

Straszna zemsta węża

Niezwykły wypadek zemsty węża miał miejsce w miejscowości Dakka w Indiach Wschodnich. Jeden z oficerów tamtejszego garnizonu angielskiego złożył się z kolegami, że uzbierają jedynie w nóż, jakie jednego z tych olbrzymich wężów, jakie w Indiach Wschodnich niejednokrotnie porwają było a nawet ludzi. Gdy po upływie kilku dni zauważono w puszczy olbrzymiego, osmiometrowego długości węża, ow oficer wnet wyruszył na niebezpieczne polowanie i ryzykowny zakład wygrał, przywołując zabitego węża.

Następnego dnia dzielnego oficera oraz jego żonę znaleziono w ich domkach martwych, przyczem ciała były w okropny sposób zmiażdżone. W żaden sposób nie zdołano ustalić przyczyni tragicznego wypadku. Ciało zamordowanych ułożono na werandzie domu, a koleżdy zamordowanego postanowili aż do chwili pogrzebu pełnić przy nich straż. Jednakowoż zaraz następnego wieczora ciało zostało odkryte.

W nocy usłyszano dziwny szum i po chwili na werandę wpadł olbrzymi wąż-dusiciel, gruchocząc wszystko, co napotkał na drodze. Wywiązała się zacięta walka, w wyniku której i ten drugi wąż został zabity. Okazało się że była to samica, która mszcząc śmierć węża-samca, po jego śladach dostawała się na werandę domu i w czasie snu napadała na zabójcę męża oraz jego żonę, miażdżąc ich ciała w straszliwych splotach swego olbrzymiego tułowia.

Kino Miejskie. Od dnia 3 do 7 lipca 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: Pięść rozpacz, tragedji i miłości macierzyńskiej. W rol. główn.: MARY CARR, PRISEILLA BONNER i KENNETH HARLAN.

Oddajcie mi dziecko! (Tragedja nieprawego dziecka). Podług znanej powieści ELIZY COOPER. Dramat w 10 aktach. W rol. główn.: MARY CARR, PRISEILLA BONNER i KENNETH HARLAN.

KINO-TEATR „HELIOS”. Wileńska 38. Dziś! Symfonia przeżyć, uczuć, wrażeń i miłości. Dramat erotyczny zyciowy!

PIĘKNA GRZESZNICA. W rol. gl.: Agnes Petersen-Mozzuchin oraz Józef Rowenski. Porywające momenty! Wspaniała wystawa! Seansy o godz. 6, 8 i 10 1/2.

KINO Piccadilly. Wileńska 42. Dziś! Wielki film egzotyczny. W rolach głównych: najpiękniejsza artystka świata CLAIRE WINDSOR i BERT LYTELL.

Niewolnica krwawego Szeika (Syn Sahary). Dramat erotyczny w 10 aktach. W rolach głównych: najpiękniejsza artystka świata CLAIRE WINDSOR i BERT LYTELL.

Kino Kolejowe OGNISKO. (obok dworca kolejowego). Dziś! Wielki dramat zyciowy, będący odpowiedzią na pytanie: czy wolno rodzicom dla zaspokojenia własnego egoizmu poświęcić szczęście dziecka?

OFIARY ROZWODÓW. Dramat erotyczny-zyciowy w 10 aktach. W rolach główn.: Clara Bow, Estera Ralston i Einar Hanson.

KINO WANDA. ul. Wielka 30. Dziś! Najnowszy i najpiękniejszy egzotyczny szlagier 1 raz w Wilnie!

Alama, córka morza (Tancerka Bogów). Czarujący dramat w 12 akt. GILDA GRAY.

Zakłady Mechaniczne URSUS Wytwórnia samochodów. W CZECHOWICACH POD WARSZAWĄ wykonują samochody ciężarowe, AUTOBUSY, polewaczki ulic, wozy rekwizytowe straży ogniowej.

NAJLEPSZE ŻNIWIARKI. ARVIKA-VIKING'S MASSEY-HARRIS 4 1/2. TE OSTATNIE DLA MAŁYCH SPECJALNIE GOSPODARSTW. POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI.

ŻNIWIARKI oryginalne „Kruppa” same najlepsze do nabycia na wygodnych warunkach NA SKŁADZIE MASZYN ROLNICZYCH T-wa Akc. „OSTRÓWEK” Wilno, Zawalna 51.

NIE DECYDUJECIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGLĄDNIĘCIEM wielkiego wyboru APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH. Busch, Voigtlander, Zeiss Ikon.

Poważna fabryka torebek papierowych POSZUKUJE na Województwo Wileńskie kupca hurtownika. CENY BEZKONKURENCYJNE! Obsługa odwrotna i rzetelna!

OGŁOSZENIE. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dn. 27. V. 1929 r. pod Nr. 338 wciągnięto wpis dodatkowy: R. H. Sp. IV. — „Spółdzielcy Bank Związku właścicieli drobnych nieruchomości m. Wilna i okolic z ograniczoną odpowiedzialnością”.

KAWIARNIA „KRÓLEWIANKA”. Wilno, Królewska 9. Zakąski zimne i gorące, piwo, obiady obficie i tanio. Dla miłośnych żniżka 20% Gabinet.

KURJER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP. DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ”. Ś-TO JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40. DZIAŁA KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. BILETY WIZYTOWE, PROSPEKTY, ZAPROSZENIA, AFISZE I WSZELKIEGO RODZAJU ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA.

Do pp. właścicieli domów i przedsiębiorc. malarskich. Polecamy znanej i wypróbowanej dobroci farby wodno-olejnej, które nie ustępują farbom olejnym, a natomiast są trwalsze i tańsze. Farby „FENIKS” przeciwko ogniom, zabezpieczają budynki od pożarów.

DOKTOR Lekarze. DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER. CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Elektroterapia, Diatermia, Siołecz górskie, Sollux.

Dr. Kenigsberg. CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73.

DOKTOR BLUMOWICZ. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 7. (Telef. 921).

Popierajcie Ligę Morską! Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor